

POSTANOWIENIE

Dnia 2 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 kwietnia 2025 r.,
sprawy **D. K.**
o zadośćuczynienie i odszkodowanie
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 5 października 2023 r., sygn. akt II AKa 162/23
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie
z dnia 17 kwietnia 2023 r., sygn. akt III Ko 11/23

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć wnioskodawcę D. K. kosztami postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 17 kwietnia 2023 r., sygn. akt III Ko 11/23, na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz

D. K. kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe z tytułu wydania i wykonania Orzeczenia Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń, przy Prezydencie Miasta Szczecina z dnia 5 maja 1982 r., skazującego D. K. na karę grzywny w wysokości 1100 zł, za czyn z art. 50 k.w., za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (pkt I); w pozostałym zakresie wniosek oddalił (pkt II); zaś wydatkami postępowania po myśli art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego obciążył Skarb Państwa (pkt III); jednocześnie na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. oraz § 11 ust. 6 i § 16 i 15 ust 3 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz.1804) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy poniesione w postępowaniu wydatki z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika w kwocie 1440 zł (pkt IV).

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli prokurator oraz pełnomocnik wnioskodawcy.

Pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając to orzeczenie w części, czyli w zakresie pkt. II – oddalającego w pozostałym zakresie wniosek o zadośćuczynienie, zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:
 1. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy, tj. uznanie, że zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł spełnia cel i wymogi określone w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa lutowa, ustawa rehabilitacyjna) w przypadku krzywd D. K. doznanych w wyniku wydania i wykonania Orzeczenia Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń, przy Prezydencie Miasta Szczecina z dnia 5 maja 1982 r., skazującego D. K. na karę grzywny w wysokości 1.100,00 zł, za czyn z art. 50 k.w.;
2. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zbiegu z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej poprzez ich błędną wykładnię i uznanie zdaniem Sądu, iż roszczenie wnioskodawcy w tym zakresie jest niewątpliwie wygórowane i w konsekwencji zasądzenie niewspółmiernie niskiej, wręcz symbolicznej – w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej D. K. – kwoty zadośćuczynienia, gdy całokształt okoliczności sprawy, tj. przyczyny zatrzymania i pozbawienia wolności, warunki przebywania areszcie, skala represji, jakich doświadczył wnioskodawca w trakcie zatrzymania, zmiany, jakie zaszły w psychice i planach życiowych po zwolnieniu z aresztu oraz pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego – niewątpliwie przemawiają za zasądzeniem dalszej kwoty zadośćuczynienia i tym samym należy prawidłowo uznać, iż niezasadne jest oddalenie przez Sąd I instancji wniosku w pozostałej części;
2. naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną ich wykładnię skutkującą nieprawidłowym sposobem szacowania przyznanego zadośćuczynienia za doznaną przez D. K. krzywdę poprzez miarkowanie wysokości zasądzanego zadośćuczynienia poprzez przemnożenie kwoty 7.065,56 złotych za 1 dzień pozbawienia wolności, podczas gdy szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia nie powinno podlegać na mechanicznym (nawet pośrednio) przeliczeniu powyższych wartości, bez uwzględnienia metody zastosowanej przez pełnomocnika skarżącego w tym zakresie we wniosku – tj. szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia powinno podlegać uwzględnieniu w sposób indywidualny całokształtu okoliczności sprawy oraz krzywdy.

Prokurator Okręgowy w Szczecinie w apelacji wniesionej od całości tego orzeczenia, zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść poprzez niezasadne przyjęcie, że D. K. poniósł krzywdy wynikłe z tytułu wydania i wykonania orzeczenia Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina z dnia 4 albo 5 maja 1982 r., skazującego D. K. na karę grzywny w wysokości 1100 zł za czyn z art. 50 k.w. za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, podczas gdy właściwa ocena całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego,

przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności zgromadzonej w przedmiotowej sprawie dokumentacji oraz treści zeznań wnioskodawcy nie daje podstaw do takich ustaleń, co skutkowało zasądzeniem na jego rzecz z obrazą art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznanie za nieważne orzeczeń wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego od Skarbu Państwa kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

2. obrazę przepisów postępowania karnego, tj. art. 7 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na:

- dowolnej ocenie zebranego materiału dowodowego, co doprowadziło Sąd I instancji do bezpodstawnej konkluzji, że materiały znajdujące się w aktach sprawy pozwalają na uznanie, że D. K. był zatrzymany przez okres dwóch dni oczekując na decyzję kolegium, co skutkowało zasądzeniem na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 7.065,56 zł za każdy dzień pozbawienia wolności, podczas gdy właściwa ocena całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego w szczególności w postaci zeznań D. K., pozwala na stwierdzenie, że zatrzymanie wnioskodawcy w dniu 4 maja 1982 r. trwało 1 dzień,

3. obrazę przepisów postępowania karnego, tj. art. 7 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na dowolnym i bezpodstawnym uznaniu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia krzywdy wyrządzonej D. K. w związku wydaniem i wykonaniem orzeczenia Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina z dnia 4 albo 5 maja 1982 r., skazującego D. K. na karę grzywny w wysokości 1100 zł za czyn z art. 50 Kodeksu Wykroczeń za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest kwota 15.000 zł, podczas gdy prawidłowa ocena i analiza zebranego materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad prawidłowego ustalenia wysokości zadośćuczynienia nakazuje uznać zasądzoną kwotę zadośćuczynienia za rażąco wygórowaną.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, po rozpoznaniu wskazanych apelacji, wyrokiem z 5 października 2023 r., sygn. akt II AKa 162/23, zaskarżony wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy (pkt I); zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy D. K. kwotę 240 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z uczestnictwem jego pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym (pkt II); kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa (pkt III).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając rażące i mające

istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa materialnego i procesowego, a to:

1. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2021 r., poz.1693) poprzez: nieprawidłowe zastosowanie tego przepisu poprzez nieuwzględnienie zwiększenia wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu w zaskarżonym orzeczeniu przez Sąd odwoławczy, który miał wpływ na wymiar krzywd i szkód D. K. skutkujące zminimalizowaniem przez ten Sąd rażącej niesprawiedliwości wynikającej z niesłusznego pozbawienia represjonowanego wolności w związku z jego działalnością niepodległościową a także zmarginalizowaniu przez Sąd odwoławczy krzywd i szkód mających wpływ na określenie kwoty symbolicznej przez Sąd I instancji i powieleniem uzasadnienia dla wysokości zadośćuczynienia przez Sąd odwoławczy, przy ocenie stanu zdrowia D. K. po jego zatrzymaniu, na którego wysokość miały wpływ takie czynniki jak: stopień naruszenia godności, przyczyny zatrzymania i pozbawienia wolności, warunki przebywania w areszcie, znaczna skala represji, jakich doświadczył wnioskodawca w trakcie zatrzymania, zmiany, jakie zaszły w psychice i planach życiowych po zwolnieniu z aresztu oraz pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego, jak również obawy o bezpieczeństwo swoje i rodziny, poczucie krzywdy i stres związany m.in. z tym, iż może nie odzyskać wkrótce wolności, depresję a w konsekwencji doprowadziło do błędnego oddalenia przez Sąd odwoławczy roszczeń w pozostałym zakresie i uznanie, że suma zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną D. K. na skutek pozbawienia go wolności w kwocie 15.000 zł jest sumą odpowiednią, podczas gdy zastosowany przez Sąd odwoławczy sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia prowadził Sąd odwoławczy do ustalenia sumy symbolicznej i odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł i opierał się na nieustalonym stanie faktycznym, natomiast w zakresie odszkodowania uznanie, że wnioskodawca nie poniósł szkody odbiegało w rażący sposób od przyjętych reguł stosowanych w orzecznictwie;
2. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, polegające na błędnym uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że Sąd I instancji uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, dokonując ich prawidłowej oceny w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego, z poszanowaniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, podczas gdy Sąd odwoławczy bez należytego odniesienia się do zarzutów postawionych w tym zakresie przez apelującego, przeprowadził postępowanie odwoławcze powierzchowne i w sposób

niepełny przeprowadził kontrolę instancyjną oraz nienależycie i w sposób pozbawiony wnikliwej analizy rozważył zarzuty apelacji, przy czym jedynie sprowadził swoje stanowisko do sprawozdania z działań dokonanych przez Sąd I instancji podczas gdy, w ramach kontroli instancyjnej Sąd odwoławczy nie dość wnikliwe i nie wyczerpująco odniósł się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji, co skutkowało niezasadną aprobatą ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i bagatelizowaniem nieprawidłowości w orzeczeniu Sądu pierwszo instancyjnego, a tym samym pominięciem w trakcie orzekania okoliczności wynikających z dowodów m.in. zeznań wnioskodawcy wskazanych w toku postępowania sądowego i nie przeprowadzenia dalszego postępowania dowodowego z urzędu w związku z wątpliwościami co do faktu utraty dochodu z powodu choroby oraz pomimo szeregu wątpliwości co do zakresu i skali krzywdy oraz trwałego uszczerbku na zdrowiu wyrządzonego pokrzywdzonemu, co doprowadziło Sąd odwoławczy do bezpodstawnej odmowy zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w odpowiedniej kwocie, pomimo zwrócenia uwagi.

Skarżący wskazując na powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy w Szczecinie w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu, zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k.

Wskazać należy, że kasację wnosi się od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.), a zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. może być ona wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. W realiach sprawy należało zatem oczekiwać, że w ramach nadzwyczajnego środka zaskarżenia podniesione zostaną zarzuty obejmujące uchybienia, które w sposób rzeczywisty zostały popełnione przez Sąd II instancji na skutek niewłaściwie przeprowadzonej kontroli instancyjnej (art. 526 § 1 k.p.k.), co zarazem wyznaczyłoby granice rozpoznania kasacji, a więc zakres, w jakim wyrok sądu odwoławczego podlegałby weryfikacji w zakresie ewentualnego naruszenia prawa i to naruszenia w sposób rażący (art. 536 k.p.k.).

Przeprowadzona analiza treści wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy kasacji, prowadzi natomiast do wniosków, że oba zarzuty, w tym rażącego naruszenia prawa procesowego oraz rażącej obrazy prawa materialnego, zostały podniesione wyłącznie dla celów formalnych, gdyż w rzeczywistości argumenty mające te zarzuty uzasadniać, wprost dotyczą orzeczenia Sądu I instancji. Argumenty te stanowiąc w istocie

powielenie zarzutów apelacyjnych miałyby w swym założeniu doprowadzić do ponownej weryfikacji wyroku Sądu Okręgowego. Już więc z tego względu zastosowany przez skarżącą zabieg obejścia wymogów art. 523 § 1 k.p.k., nie mógł być skuteczny, a sformułowane zarzuty ocenić należało jako bezzasadne, a co najistotniejsze – jako rozpoznane już w sposób prawidłowy w postępowaniu przed sądem powszechnym.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy, który utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji, nie mógł i nie naruszył przepisu prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2021 r., poz.1693), gdyż normy tej nie stosował. Sąd II instancji podzielił w pełni przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę zebranych dowodów oraz powzięte na ich podstawie ustalenie, że przyznana D. K. kwota 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, rekompensuje wszelkie jego krzywdy wynikłe z wykonania wobec niego Orzeczenia Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń, przy Prezydencie Miasta Szczecina z dnia 5 maja 1982 r. Rola Sądu Apelacyjnego była w tym wypadku wyłącznie kontrolna, co automatycznie wyklucza możliwość naruszenia przez ten Sąd przywołanego przepisu prawa materialnego. Sąd odwoławczy, mógłby co prawda poprzez niewłaściwą kontrolę instancyjną, nie dostrzegając takiego uchybienia Sądu I instancji doprowadzić niejako do jego przeniesienia, taka jednak sytuacja nie miała również w tej sprawie miejsca.

Pełnomocnik wnioskodawcy w kasacji sformułowała bowiem tożsame co w apelacji – nieco tylko zmodyfikowane – zarzuty, które zostały już rozpoznane przez Sąd II instancji. Niewątpliwym wyrazem tego stanu rzeczy jest treść sporządzonego uzasadnienia. Wynika szczególnie z niego, że wszelkie zarzuty skarżącej to tylko nietrafiona próba podważenia prawidłowo zastosowanych przez Sąd Okręgowy reguł ustalenia rekompensaty finansowej za krzywdy jakich doznał wnioskodawca. Zastrzeżeń także nie budziła wysokość przyznanego D. K. zadośćuczynienia, która uwzględnia w pełni wszystkie kryteria rzutujące na jego wysokość.

Zasadnie Sąd Apelacyjny akcentował, odnosząc się do obowiązujących regulacji prawnych, w tym przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, art. 8 ust. 1 cyt. wyżej ustawy i art. 445 i 448 k.c., oraz ukształtowanego na ich podstawie orzecznictwa, że

wysokość zadośćuczynienia wyznaczają dwie granice, przy czym z jednej strony powinno ono mieć wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej strony musi być utrzymane w rozsądnych przedziałach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Wszystkie te cechy zasądzona kwota 15.000 zł na rzecz wnioskodawcy bezopornie posiada. Ma bowiem charakter rekompensacyjny i wyrównawczy.

Dodać jeszcze do tej, najzupełniej akceptowalnej zasady stosowania powołanego przepisu i w pełni przekonywającej argumentacji, należy że zarówno on, jak i regulacje Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu cywilnego, nie przewidują precyzyjnych kryteriów określania wysokości zadośćuczynienia. Pierwszy z przywołanych przepisów wskazuje jedynie, że osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wydania lub wykonania orzeczenia albo decyzji. Brak zdefiniowania pojęcia zadośćuczynienia w praktyce natomiast oznacza, że miarodajne i stosowane pomocniczo, będą w tym aspekcie przepisy cywilnego prawa materialnego, odnoszące się do zadośćuczynienia, a to m. in. art. 448 k.c., zwłaszcza art. 445 § 1 k.c. Sposób wykładni tego ostatniego przepisu prowadzi do stwierdzenia, że kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, czyli taka która wypełnia funkcję kompensacyjną, zarazem nie jest sposobem uzyskania nadmiernych korzyści finansowych. Oczywistym jest zatem, że wysokość zadośćuczynienia każdorazowo musi być określana indywidualnie w oparciu o rodzaj, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych oraz ich natężenie, co jest obszarem leżącym w gestii ustaleń sądu orzekającego.

Z uzasadnienia Sądu I instancji wynika natomiast, że pozbawienie wolności D. K. trwało dwa dni, w tym czasie doznał on cierpienia moralnego i fizycznego, polegającego na stosowaniu wobec niego przemocy fizycznej, poddania go tzw. „ścieżce zdrowia”. Dodatkowo odczuwał trudności i cierpienie w czasie procesu swojej rekonwalescencji. Te wszystkie okoliczności porównywane z wyznacznikiem ekonomicznym, jakim było średnie miesięczne wynagrodzenie krajowe za luty 2023 r., doprowadziło do konstatacji, że kwota 15.000 zł, jako adekwatna rekompensuje dotkliwe cierpienia i ból fizyczny, jakie doznał D. K.

podczas jego aresztowania. Żądana natomiast przez wnioskodawcę kwota 100.000 zł byłaby w tym względzie nieuzasadniona i wygórowana, zważywszy że wnioskodawca w żaden sposób nie wykazał, iżby w związku z tymi wydarzeniami miał doznać trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W tym miejscu odnosząc się do zarzutu skarżącej, dotyczącego zaniechania powzięcia przez Sąd inicjatywy dowodowej (zarzut z pkt. 2) wskazać należy, że organ procesowy jest obowiązany przeprowadzić dowód z urzędu, gdy taka potrzeba wynika z okoliczności sprawy. Z okoliczności tej sprawy nie wynika natomiast, aby taka konieczność zachodziła – jak próbuje dowieść skarżąca – szczególnie co do zakresu i skali krzywdy wyrządzonego wnioskodawcy. Zwrócić uwagę należy na to, że postępowanie prowadzone wedle przepisów Rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego i ustawy lutowej, to w istocie postępowanie cywilne chociaż prowadzone przed sądem karnym. Osoba uprawniona do dochodzenia roszczeń w tym też postępowaniu, to wnioskodawca, a więc osoba mająca w istocie status procesowy strony (powoda). Powyższe oznacza, że wnioskodawca - w myśl art. 558 k.p.k. w zw. z art. 232 k.p.c. – jest obowiązany wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Bez jego stanowiska w tym względzie, nie byłoby możliwe ustalenie rzeczywistych rozmiarów krzywdy, szkody ani też wysokości należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia czy odszkodowania. Chybiony jest zatem zarzut o niewykorzystaniu przez Sąd – zwłaszcza odwoławczy – inicjatywy dowodowej, co zarzuciła w zarzucie z pkt. 2 kasacji pełnomocnik wnioskodawcy. W realiach sprawy nie sposób bowiem było nawet ustalić, jakie potencjalnie dowody miałyby być przeprowadzone na okoliczności przedstawione we wniosku, które zarazem byłyby znane Sądowi odwoławczemu i z których potencjalnie mogłoby wynikać coś zgoła odmiennego od tego, co uwzględnił już Sąd I instancji. Należy zważyć, że skarżąca na etapie postępowania odwoławczego nie zakwestionowała faktów, jakie zostały ustalone, z których to faktów zostały następnie wywiedzione wnioski o doznaniu przez wnioskodawcę krzywd fizycznych i psychicznych, co wynika z podniesionych w apelacji zarzutów. Aktualnie nie wskazała również dowodów, z których zaniechaniem przeprowadzenia na etapie postępowania odwoławczego łączą się rzekome uchybienia, jakich Sąd II instancji miałby się dopuścić. Asumptem do przeprowadzenia dowodu na etapie postępowania odwoławczego mogłaby

być zatem jedynie jakaś konkretna okoliczność, która stała się sądowni odwoławczemu znana, tak samo jak i środek dowodowy, który istnienie takiej okoliczności miałby wykazać. Nic takiego na etapie postępowania odwoławczego się nie wydarzyło, skarżąca ani okoliczności ani dowodów, jakie powinny być przeprowadzone wówczas z urzędu nie wskazuje, a Sąd Apelacyjny w Szczecinie nie podważył żadnego ustalenia Sądu I instancji.

W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że Sąd odwoławczy miał zarazem wszelkie postawy by podzielić i uznać za prawidłową dokonaną ocenę przesłanek wpływających na wysokość przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia, jak i przyjęty przez Sąd I instancji sposób jego wyliczenia, co czyniło wszelkie związane z tym zastrzeżenia polemicznymi bez uzasadnionej podstawy, a więc chybionymi. W konsekwencji stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny nie naruszył zatem żadnego ze wskazanych w kasacji przepisów, w tym określających zasady i standardy kontroli instancyjnej, a już tym bardziej nie naruszył wskazanych przepisów prawa materialnego.

Końcowo dostrzec należy, że skarżąca oba sformułowane zarzuty odniosła do zadośćuczynienia podczas, gdy w uzasadnieniu tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia nawiązywała również do przepisów statuujących instytucję odszkodowania. Przepis art. 361 § 2 k.c., na który się powoływała, reguluje kwestie związane z naprawieniem szkody wskazując, iż obejmuje ona straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przez pojęcie straty (*damnum emergens*) rozumie się pomniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów. Utracone korzyści (*lucrum cessans*) to wartość aktywów, które nie weszły do majątku wskutek zdarzenia wyrządzającego szkodę, oraz wartość pasywów, które się wskutek tego zdarzenia nie zmniejszyły. Przy czym, powinno się tu brać pod uwagę tylko te korzyści, które z wysokim prawdopodobieństwem znalazłyby się w majątku poszkodowanego, co przemawia za koniecznością szczególnie wnikliwego wykazania istnienia w takich sprawach związku kauzalnego. Tego typu szkoda powinna być zatem wykazana z wysokim stopniem prawdopodobieństwa, które graniczy z pewnością, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła jako typowe i naturalne następstwo konkretnego zdarzenia.

Okoliczności, na które powołuje się skarżąca, mające potwierdzać, że wnioskodawca w czasie jego aresztowania doznał psychicznych i fizycznych cierpień to jeszcze za mało,

aby jednocześnie wywodzić, iż wskutek tych działań i przeżyć, prócz podstaw do zadośćuczynienia, D. K. spełniał również warunki do odszkodowania. Taka ocena wydaje się szczególnie uprawniona, w sytuacji braku wskazania przez wnioskodawcę i jego pełnomocnika, przyczynowego związku pomiędzy przeżytymi krzywdami z konkretną poniesioną szkodą (np. uszczerbkiem na zdrowiu powodującym niemożność zarobkowania).

D. K. w chwili wydarzeń stwierdzony miał już 55% uszczerbek na zdrowiu i był inwalidą. Oczywiście nie można zanegować, że mógł i odczuwał dotkliwe działania swoich oprawców, na co uwagę zwracała skarżąca, okoliczność ta jednak nie przesądza o powstaniu tego uszczerbku w związku z ich działaniami. Sam niewątpliwy fakt odczuwania dolegliwości określonych działań nie wskazuje samoistnie na powstanie konkretnej szkody, w tym wypadku uszczerbku na zdrowiu wyższego, niż ten, który istniał już w czasie zdarzenia.

Wniesioną kasację, jako zmierzającą do wywołania niedopuszczalnej na tym etapie postępowania kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego i to w obszarach odpowiednio zrewidowanych już w postępowaniu apelacyjnym, należało zatem ocenić jako oczywiście bezzasadną, stąd też rozstrzygnięto jak w pkt. I postanowienia; na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania kasacyjnego.

[PŁ]

[a.ł]